

U poetki w Żarnowcu

Pamięci poetki Marii Konopnickiej

W drewnianej ażurowej werandzie
białego dworku od frontu
przyjmujesz lud i gości
po latach tułacznych.

Tu spełnionym marzeniem:
dom na własność
i siedem mórg ziemi,
sędziwe drzewa,
pełno kwiatów
na ostatnie lata.

Skrzypi podłoga,
gabloty dyplomów,
kreśli gabinet
Chwile i lata,
tekst Roty.

A nocą
przy naftowej lampie
z wiekowego kałamarza
listy do dzieci, Elizy,
wujka na zesłaniu,
praca w przekłady,
studia i szkice,
aby w życiu trwać.

23 II 2016

Kościół w Jedliczu

**Wędrując przez ziemię,
ocieramy się o niebo...**

Pamięci kolatorów: Zofii i Waleriana Stawiarskich

W rozległej dolinie
przyciąga wzrok:
strzelistością ceglanych wież,
rozmodlony wiekiem pokolenia
na Górze Kościelnej

- aby wyżej nieba...

Jakie dzieje wsi, miasteczka
przyjął pod swój dach?

Zaprasza z Chrystusem
na kamiennym portalu
i przemową sędziwych ołtarzy,
w melodii dzwonów:

- nie znasz przybyśzu
w jakim dzisiaj tonie...

Wsparty trójdzielnie
na łukach arkadowych,
zaprasza wysoko pod sklepienie
pelpińska mozaika

- wejdź na rozmowę kolorem duszy...

15 I 2017

Księżyc

Pełnią rozdajesz
srebro na nieboskłonie,
i w przybrany grafitowy strój
gościsz jako lokator w salonach nocy,
lub z maską Uranii na twarzy
na szczycie Parnasu
w świątyni muz...

Zimą wspólnie z Ateną i naturą
oplatasz mróz w dostojny welon,
a gdy na pomoc
z gór Pierii pod Olimpem bieszczadzkim
zawoła człowiek,
jesteś latarnią i z przepaską nocy
aktywnym ratownikiem...

(25 V 2014)

W strzelistych, ceglanych wieżach świątyni
rodzinnej ziemi,
na pilastrze bogactwa
Stawiarskich - fundatorów,
w stuletnim pulsie wiary -
obecnych,
szeptem modlitw ku sklepieniu,
przywołuję jedność ojczyzny
i część wielkości Lwowa.

W kotlinach wschodniej Bukowiny
i Beskidu aż po Kraków
sakralnym szlakiem,
kreślony neogotykiem
talentem architekta
Jana Sas Zubrzyckiego.

Lokator dwóch miast
ręką sztuki -
sięgnął po jedność bryły
w nadwiślańskim stylu.

Bluszcz tęsknoty

Zasypia kresowa noc
żałobą cmentarzy opuszczonych,
światnością zamarłych miast,
ciszą domów i kościołów
w adoracji gołębi zadumanych -
lokatorów milczących okien.

Wykwita dzień
bielą i fioletem kwiatów,
przyrostem tęsknoty bluszczu
w ogrodzie pamięci,
hymnem wróbli
sędziwej wiekiem
polskiej gromady.

Gotowi sobą zatrzymać
dawny czas...

(3 IX 2013)

Lampa naftowa

Wiekowa ikona na ołtarzu światła
szkło i metal w najlepszej harmonii,
bezpowrotna pamiątka pokolenia
i na wszelki wypadek...

W lustrzanym odbiciu spotkanie:
urody czasu i półmrok historii,
kunszt artysty i rodzinne dzieje...

Rdzą wyniszczona
od zmagających z trudem
i przejściem epoki
na emeryturę...
Knot zastygły
zegarem ostatniej
w ciemności jej służby,
kielich opustoszał
z czystej materii palnej
światła ziemi -
czarnych pokładów -
darów tej ziemi...

(30 XII 2009)

Lawina

Czeka długo ukryta
na minutę życia
swoją wielką chwilę...

W nieujarzmionej żądzy
byle niżej ciało
od dawna upatrzonym
torem w dół,
ze śmiałą prędkością
ma działać jak
ostateczny sąd!

Twój okrzyk nad pięknem gór
spowoduje zazdrości falę
i zamieni pielęgowaną
od lat urodę
w welon grozy,
pyłu śnieżnego!

(6 II 2008)

Kamień

Jestem gładki piaskowiec,
szorstki łupek,
ostry granit...

Rozszczepię tęczowe światło,
aby podziwiały szklane
ludzkie oczy,
ale tylko dla wybranych,
mogę przybrać kształt serca
ale nie jego naturę,
stworzę podwaliny domu,
ale nigdy jego ciepło -

bo martwa moja struktura...

Cenię urodę
jak materiał licowy,
kamieńce - swój ład...
niezależne wyspy
w czasie wezbrań...

Leżę i czekam na swój czas,
jak kamień mądrości...

(16 III 2007)